

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Czerwiec 2010

Są cztery rzeczy, o których powinniśmy zawsze pamiętać: Bóg wysłuchuje modlitw, Bóg poświęca uwagę naszym modlitwom, Bóg odpowiada na modlitwy, poprzez modlitwę Bóg wyzwala i uwalnia.
E. M. Bounds

Życie w modlitwie

Stojąc przed granitową skałą

David Williamson

W latach 60-tych dziewiętnastego wieku postanowiono wybudować linię kolejową łączącą Amerykę od wybrzeża do wybrzeża. Było to ogromne przedsięwzięcie, niezwykle wyzwanie dla ludzkich możliwości i ludzkiej determinacji. Gdyby zapaleńcom udało się zrealizować cel, czekała ich sława i bogactwo. Jednak po drodze do realizacji swojego zamierzenia mogli spodziewać się wielkich trudności, które musieli pokonać aby odnieść sukces. Jedna linia kolejowa, poprowadzona przez amerykańskie przedsiębiorstwo Union Pacific, biegła z Omaha w Nebrasce na zachód kraju; druga kolej - Central Pacific - miała swój początek na zachodnim wybrzeżu i biegła na wschód. Pomiędzy tymi dwiema liniami były góry Sierra Nevada – masyw tak stromy i trudny do przejścia, że większość ludzi uważała poprowadzenie tam torów za niemożliwe.

Grupa 12 000 pracowników kolei Central Pacific, dowodzona przez Charlesa Crockera, dotarła do podnóża gór. Przed nimi piętrzyły się niewyobrażalne trudności. Góry były strome i urwiste, kolej musiała więc przebiegać zarówno tunelami jak i nad kanionami. Miejscami trzeba było zastosować wielkie zapory śnieżne dla ochrony torów przed lawinami. Czasami drogę kolei trzeba było wykuwać w granitowych skalach, najtwardszych na świecie. W końcu, w 1869 roku, obydwie trasy kolejowe – Central Pacific i Union Pacific – spotkały się na cyplu Promontory Point w stanie Utah. Aby dojść do celu i połączyć kolejną wschód z zachodem, obydwie załogi pokonały podobne przeciwności.

Wielu z was, którzy czytacie ten artykuł, przechodzi przez niewyobrażalnie wielkie trudności. Problemy wyrastają przed wami niczym granitowe skały gór Sierra Nevada. Wielu z was modli się i pracuje nad rozwiązaniem tych problemów już od lat. Dobrze rozumiecie jak czuli się budownicy kolei kiedy śmiano się z nich i wyszydzano ich pracę. Nazywano ich albo marzycielami albo szaleńcami. Mężczyzna, który nadzorował przebieg trasy kolei, Teodor Judah, nazywany był w gazetach i przez prawie każdą osobę „Szalonym Judah”. W trakcie budowy kolei napotymano na przeszkody, które dla wielu ludzi byłyby nie do przejścia; wielu pracowników zrezygnowało i odeszło (ich zadanie dokończyli chińscy imigranci), warunki pogodowe były niesprzyjające, padał gęsty śnieg, zbocza gór były zbyt strome, brakowało pieniędzy, toczyły się sprawy w sądach – listę przeciwności można by wydłużać w nieskończoność.

Podobnie jest z wami – napotykanie na trudności w wykonaniu zadań, które powierzył wam Bóg. W pracy i modlitwie stajecie przed przeciwnościami nie do pokonania. Z różnych źródeł dochodzą was głosy tych, którzy wątpią w wasze powodzenie. Wydaje się wam, że prosicie o i porywacie się na rzeczy niemożliwe. Autor Księgi Izajasza tak opisuje podobną sytuację:

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

I rzekł do mnie: Jesteś moim sługą, Izraelu, przez ciebie się wstawię. Lecz ja pomyślałem: Na darmo się trudziłem, na próżno i daremnie zużyłem swoją siłę. Izajasza 49:3-4

Izajasz został powołany przez Boga jako Jego sługa. Wy też zostaliście powołani jako boży słudzy. Podobnie jak wy, Izajasz często miał do czynienia z pozornie niemożliwymi do pokonania przeciwnościami. Jednak Izajasz wiedział, że pewnego dnia odpocznie w bożej chwale. Wy wiecie, że bramy Nieba czekają na was. Mimo to, w pewnym momencie Izajasz wylewa ból, który nosił w sercu mówiąc: pracowałem nadaremnie, pracowałem aż opuściły mnie siły, a i tak nie widać efektów mojej pracy. Jeśli także modliliście się długo, jeśli pracowaliście ciężko nad rzeczami, które zdawały się być niemożliwe, jeśli napotykanne przez was przeszkody i trudności były nie do przejścia, to możecie podpisać się pod skargą Izajasza.

Często wydawało się, że budowniczy kolei wcale nie posuwali się naprzód. Nie było widać żadnego postępu. Proch, którego wówczas używano do wysadzania skał, czasami zostawiał tylko ciemne smugi na powierzchni granitu. Zdesperowany Crocker zdecydował się na użycie nitrogliceryny, nowego i silnego środka wybuchowego, mimo, że było to bardzo niebezpieczne. Były problemy z transportem nitrogliceryny, więc mieszano ją blisko miejsca pracy, co często skutkowało niekontrolowanymi wybuchami i śmiertelnymi wypadkami.

Ale nawet z pomocą nitrogliceryny, postęp prac następował powoli. Na pewnym etapie, załoga spędziła kilka miesięcy próbując przebić tunel. Pracownicy Crockera pracowali non stop po obu stronach góry, ale i tak przez kilka miesięcy nie udało im się położyć żadnych torów. Światu wydawało się, że budowniczy kolei stanęli w miejscu. Przeciwnicy projektu mieli nareszcie swój czas na krytykę, bo oto (w ich mniemaniu) mieli niezbitą dowód na to, że budowa kolei jest niemożliwa.

Twórcy kolei mogli się poddać i przyznać do porażki ale nie uczynili tego. My również możemy się poddać i przegrać bitwę, którą toczyliśmy w modlitwie. Albo nie ustawać w wysiłkach aż do ukończenia powierzonego nam zadania. Pracownicy kolei mogli też upierać się przy użyciu starych metod wysadzania skał za pomocą prochu – znanego i w miarę bezpiecznego środka. Gdyby tak było, to po dzień dzisiejszy dłubałoby tunele a firma by zbankrutowała.

Takie same dwie opcje stoją przed każdym, kto się modli. Możemy słuchać tych, którzy mówią, że nic się nam nie uda i zrezygnować. Albo możemy nie ustawać w wysiłkach ufając bożemu prowadzeniu, Jego mocy i końcowej ocenie naszej pracy. Możemy też uparcie modlić się po swojemu, nie korygując błędów w naszym postępowaniu, i nigdy nie otrzymać odpowiedzi, których szukamy i potrzebujemy.

Ludzie modlitwy miewają ciężkie czasy. Modlą się i modlą nieustannie i pozornie nic się nie zmienia. To bywa frustrujące. Każdy widzi, że w danej sprawie nie ma żadnego postępu. Łatwo jest wtedy uzalać się jak Izajasz, mówiąc: **na daremno się trudziłem, na próżno i daremnie zużyłem swoją siłę**. Ale w następnym zdaniu Izajasz wyznaje: **A jednak moje prawo jest u Pana, a moja zapłata u mojego Boga** (Izajasza 49:3-4).

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Słowo przetłumaczone jako “zapłata” oznacza w języku hebrajskim werdykt, orzeczenie. Bóg przypomina Izajaszowi, a poprzez niego przypomina nam, że ostatnie słowo dotyczące postępu, sukcesu, wartości naszych modlitw i naszej pracy, należy do Boga. On nigdy nie ocenia niczego posiadając niekompletną wiedzę. Bóg zna wynik, zna efekt końcowy naszych starań, a swoją opinię opiera na prawdzie i faktach. Jego werdykt i zapłata oparte są na słusznej ocenie, nie na półprawdzie, nie na wrywkowych informacjach. Nasza wartość jest tak wielka, że Bóg posłał swojego Syna aby umarł za nas. Nasza nagroda jest w ręku Boga i na podstawie Jego osądu. Jeśli sami będziemy próbowali oceniać wartość naszych modlitw i postępu, możemy się łatwo pomylić, ponieważ nie znamy wszystkich faktów i okoliczności. Jeśli pozwolimy światu, mediom, komukolwiek oceniać wartość tego, co robimy, możemy mieć pewność, że ich ocena będzie niewłaściwa. Zostaliśmy powołani do tego aby modlić się tu i teraz, o konkretne sytuacje; jesteśmy bożymi naczyniami uczynionymi dla Jego celów i według Jego planu. Jesteśmy tu po to, aby otrzymać bożą odpowiedź na nasze modlitwy.

Być może musimy zmienić sposób w jaki się modlimy. W Liście Jakuba, w czwartym rozdziale, znajduje się jeden z kluczowych wersetów dotyczących modlitwy. Jakub wyjaśnia główną przyczynę dla której ludzie nie otrzymują tego, o co proszą. Problem polega na tym, że źle proszą. Są jak budowniczy kolei, którzy mając do dyspozycji nitroglicerynę, nadal stosują proch.

Jest wiele aspektów niewłaściwego proszenia. Jednym z wymienionych jest proszenie o rzeczy dla zaspokojenia własnych namiętności. To duży problem, ale ludzie modlący się o zbawienie dla innych, o rozprzestrzenianie się Ewangelii, o zmianę i poprawę jakości życia dla innych, nie proszą o zaspokojenie swoich żądz – proszą o innych. Są też inne aspekty, z którymi musimy się uporać. Po pierwsze, potrzebujemy modlić się z wiarą; po drugie, potrzebujemy wybaczyć innym zanim zaczniemy się modlić; po trzecie, potrzebujemy uwierzyć w boże obietnice.

Pożądcie, a nie macie; zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć; walczyście i spory prowadzicie. Nie macie, bo nie prosicie. Proście, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie, zamyślając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności. List Jakuba 4:2-3

Jeśli modlisz się i masz wrażenie, że przed tobą stoi granitowa skala, zastanów się nad tym o co i jak prosisz. Nie pozwól aby jakiegokolwiek przedwczesne, błędne, niewłaściwe, niekompletne opinie czy sądy przeszkadzały ci lub powstrzymywały ciebie w usilnej modlitwie. Musimy zaufać bożemu prowadzeniu i Jego pomocy. Zostawmy Jemu ocenę wartości i miarę sukcesu naszej pracy. Pozwólmy Duchowi Świętemu prowadzić nas i weryfikować nasze modlitwy, nasz charakter, naszą pracę i naszą wiarę. Bądźmy chętni dokonywać zmian, jakie nam Duch Święty podpowiada. Bądźmy otwarci na Jego prowadzenie, na sposób, w jaki chce nas prowadzić, na czas, w którym pragnie to czynić. Gdy pozwalamy Mu pracować nad nami, formować nas i kształtować zgodnie z bożą wolą, Duch Święty sprawia, że nasze modlitwy przestają być prochem a stają się nitrogliceryną torującą drogę zmianom. Takie postępowanie będzie mile naszemu Ojcu i przyniesie nam spełnienie pragnień wyrażanych w modlitwie.

Módlmy się!

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Wezwanie do modlitwy

Szczególna prośba modlitewna

Módlcie się o pokój dla Jerozolimy – Módlcie się ufając Bogu, że czuwa nad sprawami i wydarzeniami w tym regionie, i że kieruje zamysłami i uczynkami ludzi oraz rządów krajów na Bliskim Wschodzie i na całym świecie. Módlcie się za miejsca, w których panuje beznadziejna sytuacja, módlcie się o wypełnienie wszystkich bożych planów względem tych miejsc i ludzi w tych czasach ostatecznych.

Módlcie się o światło – Módlcie się aby światło Jezusa jaśniało w was i w waszym życiu, żebyście widzieli rzeczy takimi, jakimi są naprawdę. Módlcie się także o światło aby oświecało drogę, po której krocycie. Bóg postawił was na drodze. Aby ją ujrzeć, potrzebujecie światła Jezusa. Módlcie się również o wasze rodziny, sąsiadów, miasta, region i narody – módlcie się o światło, które pozwoli ludziom ujrzeć ich położenie. Módlcie się o światło, które oświetli drogę tych ludzi i narodów.

Módl się wiernie o:

Joyce Abrahamson – dyrektor szkoły w Brazylii

John Coon – jego służbę w Europie i USA

Kościół na Białorusi – wzrost liczby zborów na Białorusi

Kościół na Litwie – wzrost liczby zborów na Litwie

DK Limbu Daniel – pastor w Nepalu, módl się także o zakładanie zborów wśród Nepalczyków

Marianne i David Dean – misjonarze na uniwersytetach we wschodniej Azji

Jacek Gromadzki – pastor zboru w Kołobrzegu

Ewa and Sylwester Sobczak – pastor zboru w Białogard

Marek Kamiński – pastor zboru w Koszalinie, lider kościoła w Polsce, współzałożyciel i przywódca konferencji Braterstwa Ponad Granicami

Bernd i Heike Pastor – słudzy Boży w Niemczech

Mark Spencer – pastor zboru w Longmont, Colorado, módl się o jego międzynarodową służbę, jest on także współzałożycielem i liderem konferencji Braterstwo Ponad Granicami

Patty Spencer – pastor i lider uwielbienia w Longmont, Colorado

William Williamson – pastor zboru w Cedaredge, Colorado

Charles and Janice Wilson – pastorostwo wśród Indian Crow w Wyola, Montana

David Williamson - wydawca *Voice of Thanksgiving (Głos Dziękczynienia)*

Calling a Company of Believers Together for Prayer

Voice of Thanksgiving is published in a weekly version in English. There are two monthly versions, one in German and one in Polish.

✓ Aby przeczytać **Głos Dziękczynienia** w języku polskim:

<http://voiceofthanksgiving.com/VoTPPage.htm>

✓ For an archive of past articles, short notes and studies on prayer, and other information go to www.voiceofthanksgiving.com dave@voiceofthanksgiving.com